

Konkurs na pamięć

■ **Skromny pomnik, duża instalacja artystyczna, minimum muzeum...**

Co powinno powstać w miejscu, z którego w czasie II wojny hitlerowcy wywieźli do obozu zagłady 28 tys. Żydów? O tym zdecyduje konkurs, który wczoraj został ogłoszony.

MŁOSZ BEDNARCZYK

bednarczyk@dziennikwschodni.pl

Chodzi o lubelski Plac Śmierci na terenie dawnej Rzeźni Miejskiej przy ulicy Turystycznej. W 1942 roku Niemcy deportowali stamtąd ok. 28 tys. Żydów lubelskich do obozu zagłady w Bełżcu.

Po wojnie plac nigdy nie był traktowany, jako miejsce pamięci strasznych wydarzeń. A po likwidacji Zakładów Mięsnych popadł w ruinę. Dopiero w 2002 r. umieszczono tam pamiątkową tablicę, a obok ułożono wycięty fragment toru ze zlikwidowanej bocznicy kolejowej. Na dodatek, przez skomplikowaną sytuację własnościową terenu próby wyraźniejszego upamiętnienia tego miejsca upadały.

– Stan miejsca, z którego wywieziono na śmierć tylu obywateli tego miasta, uwłacza naszej godności. To nie do zaakceptowania – mówi wiceprezydent Lublina **Włodzimierz Wysocki**. – Fakt, że udało się pozyskać grunt przy ul. Zimnej (przy której jest Plac Śmierci – przyp. red.) i ogłosić teraz ten konkurs jest zakończeniem bardzo przykrego dla nas – a po kilku latach dnia wokół

tej sprawy wchodzimy na drogę finalną – dodaje **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, który razem z władzami miasta ogłosił wczoraj konkurs na formę upamiętnienia tego miejsca.

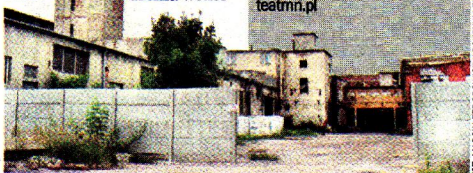
– Regulamin konkursu nie narzuca, jaka ma być forma projektu, który może tam powstać. To ma zależeć tylko od autorów – podkreśla **Marcin Fedorowicz**, sekretarz konkursu. – Liczymy, że będzie to projekt, który odda symbolikę tego miejsca, że autor weźmie pod uwagę kontekst historyczny, ale także obecne otoczenie Placu Śmierci.

A obok może powstać... składowisko odpadów. – Zrobimy wszystko, żeby tę inwestycję w tym miejscu powstrzymać – mówi Pietrasiewicz. – Złożyliśmy odwołanie do Kolegium Odwoławczego. Przy wydawaniu zgody nie było m.in. konsultacji z miejskim konserwatorem zabytków.

To, co powstanie na Placu Śmierci, ma kosztować nie więcej niż 100 tys. zł. – Liczymy na środki zewnętrzne – mówi Wysocki. – A jeżeli nie uda się pozyskać całej kwoty, pieniądze znajdą się w kasie miasta. To oczywiste.

NAGRODA JESIENIA

Ogłoszenie wyników konkursu zaplanowano na 9 listopada, w rocznicę likwidacji getta na Majdanie Tatarskim. Łączna pula nagród dla uczestników wynosi 10 tys. zł. W skład sądu konkursowego wchodzi m.in. Dariusz Kopciowski, Robert Kuwałek, Roman Litman, prof. Elżbieta Przesmycka, ks. Alfred Wierzbicki i Jan Stanisław Wojciechowski (przewodniczący). Szczegóły na temat konkursu www.konkurs.teatrn.pl



Tak lubelski Plac Śmierci wygląda teraz